



Sygn. akt I PK 235/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Bogusław Cudowski
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa N. O.
przeciwko Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w H.
o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 20 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z 17 października 2013 r., oddalił powództwo N. O. przeciwko Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w H. o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego.

Powódka po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o ustalenie, że zdarzenie, do którego doszło 9 marca 2012 r. i w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż W. O., miało charakter wypadku przy pracy. Ponadto wniosła o sprostowanie protokołu powypadkowego z 27 marca 2012 r. W ocenie powódki, przyczyną zewnętrzną wypadku był nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą wykonywaną przez W. O. 9 marca 2012 r. Dodatkowo zmarły w dniu zdarzenia nie posiadał aktualnych badań lekarskich i zaświadczenia stwierdzającego zdolność do wykonywania pracy u strony pozwanej, a mimo to został dopuszczony do pracy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła, że brak jest przesłanek do uznania zdarzenia z 9 marca 2012 r. za wypadek przy pracy. Śmierć W. O. związana była z przyczyną tkwiącą w jego organizmie. Zdaniem pozwanej, w dniu wypadku zmarły wykonywał zwykłe czynności pracownicze związane z pracą na stanowisku pielęgniarza sera i nie podejmował żadnego dodatkowego nadzwyczajnego wysiłku. Ponadto pozwana zakwestionowała związek zaśląbnięcia zmarłego męża powódki z brakiem aktualnego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do pracy.

Sąd Rejonowy uznał za bezsporne, że mąż powódki W. O. był zatrudniony w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w H. w okresie od 2 listopada 2007 r. do 18 marca 2012 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pielęgniarza sera. W dniu 9 marca 2012 r. podczas wykonywania obowiązków pracowniczych źle się poczuł, po czym został przewieziony do szpitala. Zmarł w szpitalu 18 marca 2012 r. W trakcie pobytu w szpitalu rozpoznano u niego udar krwotoczny mózgu, śpiączkę udarową, nadciśnienie tętnicze, obrzęk mózgu oraz niewydolność krążeniowo-oddechową.

Sąd Rejonowy stwierdził, że sporne w sprawie było czy wypadek zmarłego (nagle zaśląbnięcie w pracy, udar krwotoczny mózgu) wynikał z przyczyny zewnętrznej. W przypadku ustalenia, że z uwagi na stan zdrowia pracownika wypadek z dużym prawdopodobieństwem zaistniałby niezależnie od okoliczności

dotyczących wykonywania pracy, nie można uznać, że do wypadku doszło na skutek zadziałania przyczyny zewnętrznej mającej związek z pracą.

Na podstawie zeznań świadków Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu zdarzenia mąż powódki wykonywał zwykłe, typowe czynności związane z pracą na wydziale produkcji w dojrzewalni sera. Z punktu widzenia wymaganego wysiłku fizycznego nie były to czynności odbiegające od czynności wykonywanych zwykle w innych dniach pracy. Sąd przypomniał, że zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze sądów przyjmuje się, że wysiłek fizyczny nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w sytuacji, gdy jest związany z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjmuje, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku załabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia (np. w wyniku zawału serca, wylewu lub udaru), nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy – może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. wyroki z 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr 553670 oraz z 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850). Z materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie nie wynika, aby w dniu zdarzenia miała miejsce jakaś nadzwyczajna sytuacja, odbiegająca od wykonywania przez pracownika zwykłych, typowych czynności służbowych. Wysiłek fizyczny związany z powierzonymi pracownikowi obowiązkami nie zmienia ustalenia, że praca świadczona w tym dniu przez zmarłego męża powódki nie mogła stanowić zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił również, że W. O. został dopuszczony 9 marca 2012 r. do pracy mimo braku aktualnych badań lekarskich z zakresu medycyny pracy. Wprawdzie mąż powódki otrzymał od pracodawcy skierowanie na badania okresowe jeszcze przed utratą aktualności poprzednich badań, nie udał się jednak do lekarza medycyny pracy. Nieprzedstawienie pracodawcy aktualnego zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy wynikało z niedbalstwa i opieszałości samego zmarłego. Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu

Najwyższego z 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03 (OSNP 2004 nr 18, poz. 318), zgodnie z którym przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy nie jest sam „fakt dopuszczenia” do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania; przyczyną taką jest „zadziałanie” czynnika zewnętrznego na niepełnosprawny organizm pracownika (uraz), który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami. W takim ujęciu nawet oczywiście zawinione (przez pracodawcę) skierowanie (dopuszczenie) do pracy pracownika, u którego prawidłowo stwierdzono przeciwwskazanie do jej wykonywania, nie mogłoby zostać uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku bez zadziałania rzeczywistej przyczyny pozostającej w związku z pracą na skutek wadliwego dopuszczenia do pracy.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu medycyny pracy, neurologii i kardiologii. Biegli stwierdzili, że przyczyną śmierci W. O. był udar krwotoczny mózgu, w następstwie czego wystąpiła śpiączka udarowa. Według opinii biegłych głównym czynnikiem ryzyka udaru krwotocznego mózgu jest nadciśnienie tętnicze. Z dokumentacji medycznej zmarłego wynika, że od wielu lat stwierdzano u niego podwyższone wartości ciśnienia tętniczego. Ponadto w aktach osobowych zmarłego znajdują się informacje o jego problemach związanych ze spożywaniem alkoholu. Zdaniem biegłych, ustalone w opinii na podstawie dostępnej dokumentacji czynniki spoza środowiska pracy (tj. nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, alkohol, stłuszczenie wątroby, otyłość, papierosy) niewątpliwie wpływały na ogólny stan zdrowia zmarłego. Według opinii biegłych praca wykonywana przez W. O. w dniu wypadku nie miała wpływu na jego śmierć. Do zdarzenia (udar krwotoczny mózgu) mogło dojść praktycznie wszędzie i w różnych okolicznościach. W opinii uzupełniającej biegli podkreślili, że główną przyczyną udaru mózgu u zmarłego było nieleczone nadciśnienie tętnicze. Zdaniem biegłych prawidłowe leczenie nadciśnienia tętniczego, przy użyciu środków farmakologicznych, zabezpiecza pacjenta przed niekorzystnym wpływem czynników zewnętrznych, tj. pracą zmianową, wysiłkiem. Biegli zaznaczyli, że nie mogą stwierdzić czy zmarły miał przeciwwskazania do pracy w marcu 2012 r., ponieważ nie zgłosił się na badania profilaktyczne, mimo że 22 lutego 2012 r. otrzymał od pracodawcy stosowne skierowanie na takie badania.

W drugiej opinii, w której wydaniu brali udział biegli sądowi z zakresu kardiologii i neurologii, rozpoznano u zmarłego udar krwotoczny mózgu mający związek z nadciśnieniem tętniczym, otyłością, szkodliwym nadużywaniem alkoholu i niktynizmem, a także śpiączkę udarową, obrzęk mózgu, oraz niewydolność krążeniowo-oddechową. Biegli potwierdzili, że przyczyną śmierci W. O. było uszkodzenie mózgu powstałe na skutek udaru krwotocznego mózgu. Według opinii biegłych, do zdarzenia doszłoby również w innych okolicznościach, poza miejscem pracy, ze względu na występowanie licznych czynników ryzyka udaru krwotocznego mózgu, takich jak: nadciśnienie tętnicze, otyłość, nadużywanie alkoholu oraz niktynizm. Wszystkie te czynniki prowadzą do osłabienia ścian naczyń krwionośnych, co z kolei zwiększa ryzyko wystąpienia krwotoku śródmózgowego. Zdaniem biegłych istniejąca dokumentacja medyczna nie daje podstaw do stwierdzenia, że zmarły miał przeciwwskazania do wykonywania swojej pracy w marcu 2012 r.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż brak jest w sprawie dowodów potwierdzających, że śmierć W. O. wywołana była dopuszczeniem go do pracy mimo braku profilaktycznych okresowych badań medycznych. Z opinii biegłych nie wynika, aby warunki pracy w sposób decydujący spowodowały wypadek. U zmarłego istniało wiele innych czynników ryzyka udaru, wynikających z właściwości organizmu oraz sposobu życia. Stan zdrowia zmarłego był podobny od wielu lat, a mimo to otrzymywał on kolejne zgody lekarzy medycyny pracy na dalsze zatrudnienie. Ostatnie takie orzeczenie miało ważność do 3 marca 2012 r., a więc jego ważność wygasła pięć dni przed wypadkiem. Zdaniem Sądu Rejonowego, trudno przypuszczać, aby w tak krótkim czasie w organizmie W. O. doszło do jakichś istotnych zmian.

W ocenie Sądu Rejonowego przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy nie było zbyt późne udzielenie zmarłemu pomocy medycznej przez pracodawcę. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), wypadkiem przy pracy jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć. Zgodnie z art. 2 pkt 13 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy

i chorób zawodowych urazem jest uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego. W rozpoznawanej sprawie takim urazem był wylew krwi do mózgu. Wypadek przy pracy, jeśli w ogóle zaistniał, musiałby mieć miejsce w momencie pęknięcia naczyń krwionośnych i wydostania się krwi do mózgu. Wszelka pomoc medyczna ze strony pracodawcy mogła mieć miejsce z przyczyn oczywistych dopiero po tym zdarzeniu oraz po upływie dalszego czasu potrzebnego, aby ujawniły się objawy schorzenia. Przyczyną udaru nie mogła być pomoc medyczna udzielana już po zaistnieniu tego udaru (leczenie po urazie nie mogło być przyczyną urazu).

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy powódki o kolejną opinię uzupełniającą biegłych, z uwagi na brak podstaw dalszego dociekania czy sama praca wykonywana w sposób podobny jak w poprzednich latach, bez zaistnienia niezwykłych okoliczności, mogła być przyczyną zewnętrzną (w sensie medycznym) wypadku przy pracy. Ze względu na przedmiot sporu Sąd nie miał powodów do dalszych dociekań czy inaczej (szybciej) udzielona pomoc medyczna mogłaby spowodować lepsze skutki. Co do kwestii, czy brak aktualnego zaświadczenia o zdolności do pracy spowodował wypadek, biegli wypowiedzieli się jednoznacznie. Pierwszy zespół biegłych lekarzy stwierdził brak danych do oceny zdolności do wykonywania pracy przez zmarłego w marcu 2012 r. z uwagi na brak wystarczających badań. Lekarze z drugiego zespołu biegłych ocenili, że istniejąca dokumentacja medyczna nie daje podstaw do ustalenia, że W. O. miał przeciwwskazania do wykonywanej pracy albo że jego praca nasilała ryzyko udaru. Zmarły wykonywał podobną pracę przez wiele lat i nie spotkał się z niedopuszczeniem go przez lekarza medycyny pracy do wykonywania pracy; wszelkie badania, jakie mogły być brane przez biegłych pod uwagę, były wcześniej znane lekarzom medycyny pracy i nie wpłynęły negatywnie na ich ocenę co do zdolności zmarłego do pracy.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zarzucając naruszenie: (-) art. 189 k.p.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie może domagać się sprostowania protokołu powypadkowego; (-) art. 286 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych w sytuacji, gdy jeden zespół biegłych, w którym

opiniował biegły z zakresu medycyny pracy, stwierdził, że nie można obecnie wydać opinii wiążącej w kwestii przeciwwskazań zmarłego do wykonywania pracy, z kolei drugi, w którym nie było biegłego z zakresu medycyny pracy, ujawnił, że nie stwierdził u zmarłego przeciwwskazań do wykonywania powierzonej mu pracy, co powoduje, że opinie są wzajemnie sprzeczne i nie wyjaśniły wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy; (-) art. 233 § 1 k.p.c., przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą, między innymi, na wadliwym przyjęciu, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest brak badań lekarskich dopuszczających W. O. do pracy, ponieważ zmarły przez wiele lat wykonywał podobną pracę i nigdy nie spotkał się z niedopuszczeniem go do jej wykonywania, co potwierdza, że w dacie zaistnienia wypadku W. O. był zdolny do podjęcia pracy, podczas gdy dla takiego ustalenia jest potrzebna wiedza specjalistyczna i przeprowadzenie aktualnych badań, których w chwili zdarzenia W. O. nie posiadał; (-) art. 229 § 4 k.p. w związku z art. 207 § 1 i 2 pkt 2 k.p., przez ich błędną wykładnię i w rezultacie błędne uznanie, że dopuszczenie pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy nie wyczerpuje przesłanek wypadku przy pracy, ponieważ praca na stanowisku, na jakim pracował zmarły, nie stanowiła nadmiernego obciążenia, natomiast do udaru doszłoby również w innych okolicznościach z uwagi na występujące u zmarłego liczne czynniki ryzyka.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 20 marca 2014 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną co do nieuznania urazu, jakiego doznał W. O. 9 marca 2012 r., za wypadek przy pracy. Uzupełnione przed Sądem Okręgowym postępowanie dowodowe nie wpłynęło na zmianę dotychczasowych ustaleń w zakresie braku podstaw prawnych do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, skoro zgon W. O. spowodowany był przyczyną samoistną, tkwiącą w jego organizmie, i nie miał związku z wykonywaniem przez niego w tym dniu pracy.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie przyczyny zgonu męża powódki oraz ustalenie czy zdarzenie to spełnia ustawowe przesłanki definicji wypadku przy pracy. Żądania zgłoszone przez powódkę – czyli żądanie uznania zdarzenia z 9 marca 2012 r. za wypadek przy pracy oraz żądanie sprostowania

protokołu wypadkowego – wynikały z tego samego zdarzenia, a mianowicie zasłabnięcia poszkodowanego podczas pracy. W dniu 9 marca 2012 r. W. O. wykonywał typowe dla jego stanowiska pracy czynności związane z przewożeniem sera za pomocą wózka, przy czym czynności te nie były połączone ze szczególnie nadmiernym wysiłkiem. Tego dnia W. O. nie zgłaszał żadnych dolegliwości ani gorszego samopoczucia.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy, neurologii i kardiologii. Z opinii złożonej przez biegłych wynika, że przyczyną śmierci W. O. był udar krwotoczny mózgu, w następstwie którego wystąpiła śpiączka udarowa, obrzęk mózgu, niewydolność krążeniowo-oddechowa i zgon. Głównym czynnikiem ryzyka udaru krwotocznego mózgu jest nadciśnienie tętnicze. W ocenie biegłych praca świadczona przez zmarłego krytycznego dnia nie miała wpływu na jego zgon, bowiem do udaru mogło dojść praktycznie wszędzie i w różnych okolicznościach (w pracy, w domu, w sklepie, podczas snu czy podczas odpoczynku). Ponadto biegli stwierdzili występowanie u zmarłego licznych czynników spoza środowiska pracy (takich jak nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, nadmierne spożywanie alkoholu, stłuszczenie wątroby, otyłość, palenie papierosów), które mogły spowodować wystąpienie udaru krwotocznego mózgu bez związku z pracą. Jednocześnie biegli stwierdzili, że pracodawca szybko zareagował w związku z zasłabnięciem pracownika a ustalenie przyczyny zasłabnięcia możliwe było dopiero po przeprowadzeniu badania poszkodowanego. W opinii uzupełniającej biegli podnieśli, że w ich ocenie główną przyczyną udaru krwotocznego mózgu u zmarłego było nieleczone nadciśnienie tętnicze. Zdaniem biegłych, powrót do pracy po dłuższej nieobecności powinien korzystnie wpłynąć na stan zdrowia pracownika, gdyż był on wypoczęty i gotowy do podjęcia pracy na swoim stanowisku. W. O. szybko otrzymał pomoc, gdyż zasłabł na terenie zakładu pracy około godz. 14.00, a o godz. 14.30 był już w Szpitalnej Izbie Przyjęć w H., gdzie podjęto leczenie. Drugi zespół biegłych – złożony z neurologa i kardiologa – dokonał takich samych ustaleń w zakresie rozpoznania jednostek chorobowych i czynników ryzyka. Przyczyna zgonu została określona jako uszkodzenie mózgu powstałe na skutek udaru krwotocznego mózgu. Za czynniki ryzyka udaru krwotocznego biegli uznali nadciśnienie tętnicze (przyjmując je za najistotniejszy

czynnik) oraz pozostałe: zaburzenia krzepnięcia krwi, palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, otyłość, miażdżycę oraz wcześniejsze urazy mózgowo-czaszkowe. Pęknięcie naczynia mózgowego może nastąpić w wyniku urazu lub na skutek nagłego znaczącego wzrostu ciśnienia tętniczego krwi w następstwie np. ciężkiej pracy fizycznej, wysiłku, stresu. Biegli w opinii stwierdzili, że praca wykonywana przez poszkodowanego mogła mieć wpływ na wystąpienie udaru przez spowodowanie wzrostu ciśnienia tętniczego krwi w związku z pracą zmianową i wysiłkiem. Podnieśli jednak, że do zdarzenia doszłoby również w innych okolicznościach poza miejscem pracy, ponieważ występowały u niego liczne czynniki udaru krwotocznego. Nadciśnienie tętnicze, otyłość, nikotynizm, nadużywanie alkoholu prowadzą do osłabienia ścian naczynia krwionośnego, co leży u podstaw powstania krwotoku śródmózgowego. Do pęknięcia naczynia może dojść w każdej sytuacji, niekoniecznie podczas wykonywania pracy.

Zarówno z pierwszej, jak i z drugiej opinii wynika, że z udarem, jakiego doznał mąż powódki, można by ewentualnie łączyć nadmierny wysiłek fizyczny, który spowodował wzrost ciśnienia tętniczego, a to doprowadziło do udaru. Nadmierny wysiłek nie został jednak w sposób niebudzący wątpliwości wykazany (udowodniony) przez powódkę, a to na niej w tym przedmiocie spoczywał ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodziła skutki prawne.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni zawartego w art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych pojęcia „przyczyna zewnętrzna” oraz we właściwy sposób zinterpretował przepisy art. 229 § 4 w związku z art. 207 § 1 i 2 pkt 2 k.p. Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd, że do uznania, iż dany uszczerbek jest skutkiem wypadku przy pracy, należy stwierdzić, że nagłe zdarzenie związane z pracą jest przeważającą przyczyną lub współprzyczyną uszczerbku – wymagana jest więc znaczna intensywność związku między przyczyną a powstałym skutkiem. W razie ustalenia, że z uwagi na stan zdrowia pracownika uszczerbek z dużym prawdopodobieństwem zaistniałby niezależnie od okoliczności dotyczących wykonywania pracy, nie można uznać, że do wypadku doszło na skutek zadziałania przyczyny zewnętrznej mającej związek z pracą. Skoro brak było podstaw do

uznania zdarzenia z 9 marca 2012 r. za wypadek przy pracy, to nie mogła nastąpić również jakakolwiek korekta czy też „sprostowanie tego protokołu”.

Nie sposób odmówić słuszności pogładowi przedstawionemu przez powódkę, zgodnie z którym ustawa o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Zgodnie z poglądem wyrażonym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96 (OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357), nadmierny wysiłek podczas pracy może być (wspólnie z przyczyną tkwiącą w organizmie pracownika) uznany za przyczynę zewnętrzną w rozumieniu przepisów regulujących instytucję prawną wypadku przy pracy. Uzupelnione przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe – na okoliczność czy wykonywane przez męża powódki krytycznego dnia czynności zawodowe u pozwanej stanowiły nadmierny wysiłek fizyczny i w związku z tym mogły być przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy – pozostało bez wpływu na ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie. Zeznania świadków nie dają podstaw do przyjęcia, że praca wykonywana przez W. O. 9 marca 2012 r. wiązała się z nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Przy ocenie czy wysiłek fizyczny był nadmierny, uwzględnione zostały wszystkie okoliczności związane z wykonywaniem czynności pracowniczych, jak również możliwości fizyczne, wiek i kondycja W. O. Oceniając czy wysiłek zmarłego był wysiłkiem „nadmiernym”, należało mieć na uwadze, że mąż powódki miał 59 lat, występowała u niego nadwaga, jednak w dniu zdarzenia wykonywał typowe, zwyczajne czynności pracownicze przypisane do jego stanowiska pracy, które były mu dobrze znane od wielu lat. Praca fizyczna wykonywana przez W. O. krytycznego dnia miała miejsce po okresie ponad dwutygodniowego odpoczynku, ponieważ od 24 lutego 2012 r. poszkodowany przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie na kilkudniowym urlopie wypoczynkowym.

W ocenie Sądu Okręgowego dopuszczenie W. O. do pracy bez wymaganych badań lekarskich nie miało znaczenia dla oceny czy wystąpiła „przyczyna zewnętrzna” wypadku przy pracy. Dopuszczenie do pracy pracownika nieposiadającego odpowiednich badań lekarskich, chociaż stanowi naruszenie prawa przez pracodawcę, samo w sobie nie mogło być uznane za przyczynę zewnętrzną w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznych z tytułu

wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Przed upływem terminu ważności zaświadczenia o zdolności do pracy pracodawca wystawił pracownikowi 22 lutego 2012 r. stosowne skierowanie na kolejne badania okresowe, ale W. O. nie poddał się tym badaniom, skoro do dnia zdarzenia nie przedłożył pracodawcy stosownego zaświadczenia od lekarza medycyny pracy.

Wbrew twierdzeniom powódki opinie biegłych lekarzy, wydane przez dwa zespoły biegłych, nie zawierają sprzeczności, choć występują w nich pewne różnice. Biegli obu zespołów byli całkowicie zgodni zarówno co do przyczyn śmierci pracownika, jak i co do tego, jakie są czynniki ryzyka udaru krwotocznego mózgu oraz że do zdarzenia mogło dojść praktycznie wszędzie i w różnych okolicznościach, np. w sklepie, w domu, podczas snu lub odpoczynku, podczas jedzenia. Z uwagi na liczne czynniki ryzyka, wysiłek fizyczny związany z pracą mógł spowodować wystąpienie udaru, mogło jednak do niego dojść również w innych, niezwiązanych z pracą okolicznościach. Skoro nadmierny wysiłek fizyczny nie został skutecznie wykazany, nie zachodziła potrzeba uzupełniania opinii przez biegłych. Opinie biegłych różniły się w pewnym stopniu w zakresie dotyczącym oceny zdolności zmarłego do wykonywania pracy. Pierwszy zespół stwierdził, że nie może ocenić stanu zdrowia W. O. w marcu 2012 r. na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej. Drugi zespół uznał natomiast, że brak było przeciwwskazań do wykonywania przez W. O. pracy w dniu zdarzenia. Różnice te nie mogły być zakwalifikowane jako sprzeczności. Sprzeczności takie wystąpiłyby w przypadku, gdyby pierwszy zespół stwierdził przeciwwskazania do wykonywania pracy przez zmarłego, a drugi orzekł inaczej. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do podważania opinii biegłych w tym zakresie.

Z opinii biegłych wynika, że w 2009 r. W. O. był dwukrotnie poddawany ocenie stanu zdrowia dokonywanej przez lekarza medycyny pracy. W marcu 2009 r. badania okresowe, na które został skierowany przez pracodawcę, dotyczyły zatrudnienia na stanowisku pielęgniarza sera, kierowcy wózka widłowego. W czasie tych badań nie zgłaszał żadnych dolegliwości, nie podawał żadnych przewlekłych chorób ani przyjmowanych leków. Ciśnienie tętnicze krwi wynosiło wówczas 140/90. W kolejnym badaniu profilaktycznym, przeprowadzonym po kilku miesiącach 15 października 2009 r., badany nie zgłaszał żadnych dolegliwości i w

badaniu przedmiotowym nie stwierdzono istotnych odchyłeń od stanu prawidłowego, poza otyłością. Następnym termin badań wyznaczony został na 3 marca 2012 r. Do zasztabnięcia i udaru W. O. doszło 9 marca 2012 r. Między tym zdarzeniem a upływem terminu ważności okresowych badań lekarskich upłynęło zaledwie kilka dni, w związku z czym brak zaświadczenia lekarskiego dopuszczającego pracownika do pracy na dotychczasowym stanowisku na dalszy okres nie mógł stanowić samodzielnej przyczyny zewnętrznej zdarzenia, jakiemu uległ poszkodowany 9 marca 2012 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sąd Okręgowy wniósł w imieniu powódki jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, nieposiadającego badań okresowych stwierdzających zdolność do pracy, nie stanowi przyczyny zewnętrznej przesądzającej w okolicznościach rozpoznawanej sprawy o zakwalifikowaniu zdarzenia jako wypadku przy pracy, w sytuacji gdy w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego już samo naruszenie przez pracodawcę zakazu wynikającego z art. 229 § 4 k.p. stanowi zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, nawet bez oceny czy pracownik mógł ze względu na stan zdrowia pracę tę wykonywać.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, że zdarzenie z 9 marca 2012 r., w wyniku którego zmarł jej mąż W. O., stanowiło wypadek przy pracy oraz o sprostowanie protokołu wypadkowego zgodnie ze zgłoszonym żądaniem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na rozbieżność w orzecznictwie, sprowadzającą się do rozstrzygnięcia kwestii czy dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy z naruszeniem zakazu

wynikającego z art. 229 § 4 k.p.: a) stanowi samodzielną przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ponieważ pracodawcę obciąża ryzyko dopuszczenia do pracy takiego pracownika; b) nie stanowi przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy, ponieważ to nie sam „fakt dopuszczenia” do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania stanowi „przyczynę zewnętrzną” wypadku, lecz jest nią zadziałanie jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika (uraz), który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami. Pełnomocnik skarżącej powołał liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, które jego zdaniem odzwierciedlają dwa rozbieżne poglądy, zaprezentowane w skardze kasacyjnej.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącej podniósł, że Sąd Okręgowy zbagatelizował okoliczność ewidentnego naruszenia przez pracodawcę art. 229 § 4 k.p., nie przypisując tej kwestii żadnego znaczenia prawnego. Sąd orzekający stwierdził, że z uwagi na ledwie kilkudniowy upływ terminu ważności okresowych badań lekarskich zmarłego, brak aktualnego zaświadczenia lekarskiego dopuszczającego pracownika do pracy na dotychczasowym stanowisku na dalszy okres nie mógł stanowić samodzielnej przyczyny zewnętrznej zdarzenia, jakiemu uległ poszkodowany 9 marca 2012 r. Sąd przemilczał przy tym okoliczność, że między wydaniem „przeterminowanego” orzeczenia lekarskiego a wypadkiem minęły ponad 3 lata, w trakcie których, jak stwierdzili biegli powołani w sprawie, istniały u opiniowanego liczne czynniki udaru krwotocznego. Wykonywanie przez pracownika pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku – pod warunkiem jednak, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji. Pracodawca jako podmiot obowiązany na mocy art. 229 § 4 k.p. do niedopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych – a tym

samym do kontrolowania ważność tych orzeczeń – powinien mieć świadomość, że dany pracownik wykonuje obowiązki pracownicze wbrew zakazowi.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Powódka domagała się ustalenia, że nagle zdarzenie z 9 marca 2012 r. (zasłabnięcie jej męża podczas wykonywania pracy, spowodowane udarem krwotocznym mózgu, w następstwie którego doszło do jego zgonu), było wypadkiem przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ustawy wypadkowej), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. W rozpoznawanej sprawie sporne było, czy uraz jakiego doznał mąż powódki, a następnie jego śmierć, zostały wywołane przyczyną zewnętrzną, znajdującą się poza organizmem poszkodowanego (ewentualnie czy przyczyna zewnętrzna była jedną ze współprzyczyn urazu), czy też uraz był następstwem wyłącznie schorzenia samoistnego pod postacią nadciśnienia tętniczego, któremu towarzyszyły liczne czynniki ryzyka powstania udaru spoza środowiska pracy (takie jak otyłość, miażdżyca naczyń krwionośnych, nadmierne spożywanie alkoholu, stłuszczenie wątroby, palenie papierosów).

Postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd Okręgowy do ustaleń faktycznych, niekwestionowanych przez skarżącą w skardze kasacyjnej, że przyczyną zasłabnięcia pracownika podczas pracy a następnie jego zgonu był udar krwotoczny mózgu, który spowodował obrzęk mózgu, śpiączkę udarową, wreszcie niewydolność krążeniowo-oddechową, oraz że w dniu zasłabnięcia zmarły mąż powódki wykonywał zwykłe, typowe czynności związane z jego stanowiskiem pracy, wymagające umiarkowanego wysiłku fizycznego. Jednocześnie zostało w

sposób niewątpliwy ustalone, że w dniu zdarzenia (9 marca 2012 r.) zmarły nie legitymował się aktualnym orzeczeniem lekarskim potwierdzającym jego zdolność do pracy na zajmowanym stanowisku pracy, ponieważ „ważność” poprzedniego orzeczenia wystawionego w wyniku badania okresowego przeprowadzonego w marcu 2009 r. wygasła 3 marca 2012 r. Wprawdzie pracodawca wystawił pracownikowi 22 lutego 2012 r. stosowne skierowanie na kolejne badania okresowe, jednak mąż powódki nie poddał się tym badaniom i do dnia zdarzenia nie przedłożył pracodawcy aktualnego zaświadczenia od lekarza medycyny pracy. W okresie od 24 lutego do 8 marca 2012 r. pracownik był nieobecny w pracy (z powodu zwolnienia lekarskiego i kilkudniowego urlopu wypoczynkowego), a po powrocie z urlopu został dopuszczony do pracy mimo braku aktualnych badań okresowych. Pracodawca wiedział przy tym, że pracownik cierpi na schorzenie samoistne w postaci nadciśnienia tętniczego, ponieważ zostało to stwierdzone w poprzednio wykonanych badaniach okresowych.

Przy takich ustaleniach rozstrzygnięcia wymagało, czy dopuszczenie do pracy pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, nieposiadającego aktualnych badań okresowych stwierdzających zdolność do pracy, może stanowić przyczynę zewnętrzną przesądzającą w okolicznościach rozpoznawanej sprawy o zakwalifikowaniu zdarzenia jako wypadku przy pracy. Zagadnieniu temu Sąd Okręgowy nie poświęcił wystarczającej uwagi, chociaż przeprowadził bardzo staranne i wszechstronne postępowanie dowodowe, które pozwoliło na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych, których żadna ze stron na obecnym etapie postępowania nie kwestionuje. Ponownej oceny materialnoprawnej wymaga jedynie kwestia dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnych badań okresowych i orzeczenia lekarskiego.

W związku z tak określonym przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu kasacyjnym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie rozważał problem zewnętrzności przyczyny wypadku przy pracy w kontekście badań okresowych, jakim podlega pracownik zgodnie z art. 229 § 2 k.p., i naruszenia przez pracodawcę bezwzględnego zakazu dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Według art. 229 § 4 k.p. pracodawca nie może bowiem

dopuszczyć do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym już samo naruszenie przez pracodawcę zakazu wynikającego z art. 229 § 4 k.p. może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, nawet bez przeprowadzania szczegółowej oceny czy pracownik mógł – ze względu na stan zdrowia (ewentualne schorzenia samoistne) – pracę tę wykonywać.

W wyroku z 5 września 1996 r., II PRN 9/96 (OSNAPiUS 1997 nr 5, poz. 70, OSP 1997 nr 7-8, poz. 131) Sąd Najwyższy orzekł, że dopuszczenie do pracy maszynisty kolejowego bez przeprowadzenia badań kontrolnych i po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań może stanowić przyczynę zewnętrzną uzasadniającą uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy (według art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm., stanowiącego odpowiednik art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że nadmierny wysiłek fizyczny jest traktowany w orzecznictwie jako jedna z przyczyn zewnętrznych wypadku. Pojęcie przyczyny zewnętrznej ujmowane jest przez orzecznictwo szeroko. Może nią być nie tylko działanie zewnętrznej siły fizycznej, nadmierny wysiłek pracownika, lecz także niezastosowanie się przez pracodawcę do wskazań wynikających z badań lekarskich, nieudzielenie lub udzielenie niewłaściwej pomocy pracownikowi, który zasłabł w czasie pracy, nieprzeprowadzenie w terminie badań kontrolnych, gdy ze względu na charakter wykonywanej pracy były one obowiązkowe. W stanie faktycznym omawianej sprawy mąż powódki został dopuszczony do pracy bez aktualnych badań kontrolnych. Strona pozwana zaniedbała w ten sposób ustalenia czy może on wykonywać pracę maszynisty kolejowego ze względu na stan zdrowia. Badanie kontrolne męża powódki było tym bardziej niezbędne, że już wcześniej stwierdzono u niego pewne dysfunkcje zdrowotne. W chwili wypadku mąż powódki wykonywał pracę maszynisty kolejowego bez odpowiednich badań kontrolnych, a ryzyko takiej

sytuacji obciąża pracodawcę. Sąd Najwyższy uznał dopuszczenie pracownika do pracy bez właściwej oceny medycznej, czy może on ze względu na stan zdrowia pracę tę wykonywać, za przyczynę zewnętrzną zdarzenia.

Podobnie w wyroku z 17 listopada 2000 r., II UKN 49/00 (OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 275) Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonych stanowiskach (art. 229 § 4 k.p.) może stanowić przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W omawianej sprawie sąd drugiej instancji uznał, że przyczyną zewnętrzną wypadku było dopuszczenie do pracy pracownika bez obowiązkowych dla pracodawcy wyników badań wstępnych, od których zgodnie z art. 229 § 4 k.p. zależy w ogóle możliwość dopuszczenia pracownika do pracy na określonym stanowisku, i przyjął, że pozwany pracodawca postąpił wbrew zakazowi zawartemu w sposób jednoznaczny w tym przepisie. Naruszenie tego podstawowego obowiązku przez pracodawcę Sąd Okręgowy uznał – zgodnie z ustalonym od lat orzecznictwem sądowym, w tym Sądu Najwyższego – za przyczynę zewnętrzną zdarzenia. Ryzyko, jakim obciążony jest pracodawca przez przepisy prawa pracy, jest szersze od ryzyka przyjętego przez prawo cywilne.

W wyroku z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99 (OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 762) Sąd Najwyższy uznał, że przyczyną zewnętrzną wypadku może stanowić dopuszczenie pracownika do pracy na określonym stanowisku na podstawie aktualnego okresowego orzeczenia lekarskiego, które było oczywiście błędne. Również w wyroku z 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99 (OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 172) za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy uznał Sąd Najwyższy dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na podstawie aktualnego, okresowego orzeczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono, że dopuszczenie pracownika do pracy przeciwwskazanej ze względu na stan zdrowia może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy także wtedy, gdy pracodawcy nie można postawić zarzutu zawinionego działania. W kolejnym wyroku z 7 lutego 2006 r., I UK 192/05 (Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5 s. 269), Sąd Najwyższy

wyjaśnił, że przyczyna zewnętrzna wypadku może mieć miejsce wówczas, gdy zaświadczenie o zdolności pracownika do wykonywania pracy na danym stanowisku jest oczywiście błędne, gdy łatwo dostrzec jego wady lub braki, bez wnikania w zastrzeżoną dla lekarzy ocenę merytoryczną. Taka wykładnia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy odnoszącej się do badań okresowych i zaświadczeń lekarskich wydanych na ich podstawie została podtrzymana w wyroku z 18 sierpnia 2009 r., I PK 18/09 (LEX nr 528154). Sąd Najwyższy uznał, że w wyniku dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku występuje po stronie pracodawcy oczywiste zaniedbanie i naruszenie zakazu wyrażonego w art. 229 § 4 k.p., które należy uznać za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.

Skoro za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego (choć zawierającego błędną ocenę co do zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku pracy), to tym bardziej za taką przyczynę może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy w ogóle bez aktualnego orzeczenia lekarskiego.

W wyroku z 3 lipca 2007 r., I UK 35/07 (OSNP 2008 nr 15-16, poz. 235), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym dopuszczenie przez pracodawcę pracownika do pracy na podstawie wadliwego orzeczenia lekarskiego może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy tylko wówczas, gdy zdarzenie wypadkowe nastąpiło przy wykonywaniu pracy przeciwwskazanej ze względu na stan zdrowia pracownika. Ustalenie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych.

Przytoczone powyżej orzeczenia prowadzą do wniosku, że według poglądów Sądu Najwyższego, dopuszczenie do wykonywania obowiązków zawodowych osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło ją niezdolną do pracy, jak i dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich lub na podstawie oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego o zdolności badanego do pracy na powierzonym mu stanowisku, może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku polegającego na gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia

poszkodowanego w trakcie świadczenia pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 2008 r., I UK 96/08, LEX nr 678010).

Podsumowaniem omawianej linii orzecznictwa jest wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2009 r., I PK 18/09 (LEX nr 528154, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 5, s. 256-261). W wyroku tym wyrażono stanowisko, że w związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego za zewnętrzną przyczynę wypadku można potraktować dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie nieaktualnego zaświadczenia albo w przypadku oczywistej błędności tego orzeczenia, czyli możliwości potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które uznaje się za zewnętrzne przyczyny wypadku - pod warunkiem jednak, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji.

Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego można znaleźć przykłady orzeczeń traktujących dopuszczenie pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego lub na podstawie oczywiście błędnego aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do pracy na określonym stanowisku jako przyczynę lub współprzyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10, LEX nr 599519 i z 23 września 2014 r., II UK 558/13, LEX nr 1551478; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., I UK 402/11, LEX nr 1214548). Zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy może stanowić zewnętrzną współprzyczynę wypadku przy pracy, jeżeli praca wykonywana w dniu zdarzenia mogła prowadzić do zawału serca w przebiegu radykalnych samoistnych schorzeń kardiologicznych pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., I PK 148/09, LEX nr 577684). Podobny pogląd może być odniesiony do dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego

zaświadczenia lekarskiego oraz udaru krwotocznego mózgu jako schorzenia związanego z nadciśnieniem tętniczym i miażdżycą naczyń krwionośnych mózgu jako schorzeniami samoistnymi. Charakterystyczną cechą stosunku pracy jest bowiem ponoszenie przez pracodawcę wszelkiego ryzyka związanego z zatrudnianiem pracownika, w tym również ryzyka osobowego, obejmującego między innymi przydatność pracownika do świadczenia pracy na powierzonym mu stanowisku z uwagi na posiadane przezeń predyspozycje fizyczne i psychiczne oraz konsekwencje oddziaływania występujących w środowisku pracy czynników na stan zdrowia zatrudnionego. Dlatego też dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku bez aktualnego orzeczenia lekarskiego albo na podstawie wprowadzie aktualnego, ale oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego, stwarza dla zatrudnionego zagrożenie nie mniejsze niż zadziałanie innych, szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy.

W kontekście stwierdzonego u zmarłego męża powódki schorzenia samoistnego (nadciśnienia tętniczego), które – jak wynika z opinii obydwu zespołów biegłych – niewątpliwie było co najmniej istotną współprzyczyną udaru krwotocznego mózgu, należy również przypomnieć poglądy Sądu Najwyższego dotyczące wykonywania pracy w zwykłych warunkach przez pracowników dotkniętych pewnymi schorzeniami samoistnymi (takimi jak np. nadciśnienie tętnicze) w kontekście doznania urazu w związku z pracą i traktowania tego urazu jako wypadku przy pracy. W orzecznictwie przyjmuje się, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał załabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok Sądu Najwyższego z 16 września 2009 r., I PK 79/09, LEX nr 553670). Dopuszcza się jednak wyjątkowo, że nawet zwykłe, codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na

skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być – w zależności od całokształtu okoliczności – uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., I PK 185/13, LEX nr 1646046; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., II UK 181/11, LEX nr 1216850). Podatność poszkodowanego pracownika na pewnego rodzaju zachorowania nie wyłącza odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo pracodawcy na podstawie art. 435 § 1 k.c. W sytuacji, gdy skutek w postaci szkody na osobie jest wynikiem działania kilku różnych przyczyn, w tym przyczyny leżącej po stronie poszkodowanego (samoistnego schorzenia poszkodowanego), może wchodzić w grę zastosowanie art. 362 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 r., II PK 280/10, LEX nr 1095825). Nie zmienia to jednak oceny, że zdarzenie wywołujące szkodę może być uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Ochrona wynikająca z przepisów tej ustawy jest bowiem szersza niż ochrona statuowana przez przepisy prawa cywilnego (np. art. 435 k.c.).

Przytoczone wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego – spośród wielu innych dotyczących tego samego lub podobnego zagadnienia – kształtują utrwaloną od wielu lat linię orzecznictwa dotyczącą oceny dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku (art. 229 § 4 k.p.) jako przyczyny lub (częściej) współprzyczyny wypadku przy pracy (art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej). Przytoczoną linię orzecznictwa Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną wniesioną w rozpoznawanej sprawie akceptuje i podziela. Oznacza to konieczność rozważenia przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, czy dopuszczenie męża powódki do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na zajmowanym przez niego stanowisku mogło być w okolicznościach rozpoznawanej sprawy potraktowane jako współprzyczyna urazu (wiadomo bowiem, że niewątpliwie jedną z przyczyn doznanego przez niego udaru krwotocznego mózgu było schorzenie samoistne w postaci nadciśnienia tętniczego). Na obecnym etapie postępowania tylko ta kwestia wymaga ustaleń, analizy i ocen, uwzględniających poglądy wyrażone w powołanych wyżej wyrokach Sądu Najwyższego.

Przytoczony przez Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03 (OSNP 2004 nr 18, poz. 318), na którego tezie została zbudowana argumentacja zaskarżonego rozstrzygnięcia, może mieć tylko częściowe odniesienie do stanu faktycznego ustalonego w rozpoznanej sprawie.

W wyroku z 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03, Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 229 § 4 k.p., pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, co oznacza, że najpierw musi wiedzieć, że pracownik jest osobą niezdolną do pracy, na pracowniku zaś ciąży obowiązek dostarczenia pracodawcy zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do zatrudnienia na danym stanowisku. Poza powinnością poddawania się badaniom lekarskim, pracownik – w myśl art. 211 pkt 5 k.p. – obowiązany jest stosować się do wskazań lekarskich, także zawartych w orzeczeniu lekarza orzecznika. Przedstawienie więc przez pracownika zaświadczenia nieoddającego rzeczywistego obrazu jego zdrowia może być kwalifikowane jako naruszenie przez niego obowiązku przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy (lojalnego zachowania się stron stosunku pracy), a co najmniej powinności przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Najwyższego, to nie sam „fakt dopuszczenia” do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku, objętą definicją art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej), lecz jest nią zadziałanie jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika (uraz), który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami. W takim ujęciu nawet oczywiście zawinione skierowanie do pracy pracownika, u którego prawidłowo stwierdzono przeciwwskazanie do jej wykonywania, nie mogłoby zostać uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku, bez zadziałania rzeczywistej przyczyny pozostającej w związku z pracą.

Należy zauważyć, że przytoczony wyrok dotyczył odmiennego stanu faktycznego – dopuszczenia do pracy pracownika na podstawie błędnego orzeczenia lekarskiego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia

z dopuszczeniem do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, chociaż pracodawcy znane było samoistne schorzenie pracownika (nadciśnienie tętnicze), które zostało zdiagnozowane podczas poprzednich badań okresowych. Ponadto, dopuszczenie pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do wykonywania pracy na określonym stanowisku obciąża pracodawcę ryzykiem, że nawet zwykłe czynności wykonywane w zwykłych warunkach zatrudnienia przez pracownika o zmniejszonej sprawności organizmu mogą być – w okolicznościach konkretnej sprawy – uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku, a to prowadzi ostatecznie do konkluzji, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy jest ten wysiłek.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych okazał się uzasadniony, co prowadziło do uwzględnienia skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.